



"Fiodory" zdeklasowały byłego pierwszoligowca



Na grząskim i śliskim boisku od początku meczu dominowali gospodarze, którzy swoich rywali momentami nie wypuszczali z własnej połowy. Mało kto z przybyłych na to spotkanie kibiców liczył, że popularne „**Fiodory**” **rozbiją swoich rywali aż 7-1**. Katem, który ustrzelił hat-trick okazał się Rafał Hałat. Młody napastnik zespołu GKS-u był praktycznie wszędzie, a na ciężkim boisku czuł się jak ryba w wodzie. Dwie bramki dołożył Piotr Pindel, a po jednym golem strzelili Łukasz Błasiak i Marcin Byrtek.

Nowy lider IV Ligi II grypy to jak najbardziej najlepsza drużyna Żywiecczyny. Wiele można pisać o sukcesach klubu, który nie ma w swoim składzie niesamowitych nazwisk. Mieszanka rutyny i młodości przynosi tu wymierny efekt w postaci wyników. Siłą i motorem napędowym każdego meczu są trzej bracia Łukasz, Marcin i Szymon Byrtek. Pierwszy z nich to bramkarz i kapitan zespołu. Dwaj pozostali to swoiste serce i płuca zespołu, które nadają ton każdej akcji. Razem zdobyli w tym sezonie już 17 goli. Za obronę odpowiedzialność bronią dobrzy znajomi z czasów III Ligi i gry w Skאלce Żabnica. Duet Jaroszek - Dudka świetnie rozumie się na boisku. Pod okiem Piotra Trzopa - niesamowicie niegdyś bramkostrzelnego napastnika - dojrzewają takie talenty jak Hałat i Rozmus. To tylko niektórzy z wyróżniających się graczy GKS-u. Wszystkim jednak gratulujemy zadziwiających i fantastycznych wyników. Oby jak najdłużej wśród kibiców trwało powiedzenie, „co te Fiodory grają to jest bajka”.

TEKST - źródło: www.wgmedia.eu/aktualnosci/sport/

FILM - źródło: www.youtube.com/watch?v=vpQ0GC-QBHc

Obrazy

